

# Robek, Edmund

---

## Współpraca teoretyków i praktyków pastoralnych

---

Warszawskie Studia Pastoralne 10, 64-70

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Edmund Robek SAC\*

## **Współpraca teoretyków i praktyków pastoralnych**

Cała współczesna teologia powinna mieć nachylenie pastoralne, gdyż taka jest dyspozycja nauczania Soboru Watykańskiego II, który nazywany jest „soborem duszpasterskim”. Jednak to do teologii praktycznej należy zajmowanie się duszpasterstwem, które jest rzeczywistością kościelną, ale jego realizacja dokonuje się w uwarunkowaniach światowych. Mówi o tym definicja teologii pastoralnej Jana Pawła II.<sup>2</sup>

Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa* podkreśla, że ze względu na ogromne znaczenie nauki i osiągnięć technicznych w kulturze i społeczeństwie Europy, Kościół posługując się własnymi środkami poznania teoretycznego i możliwościami w zakresie inicjatyw praktycznych, powinien wskazywać na niewystarczalność i nieadekwatność koncepcji inspirowanej scjentyzmem, która przyznaje obiektywną wartość jedynie wiedzy doświadczalnej, a równocześnie przypominać kryteria etyczne, które są wpisane w naturę człowieka (58).

---

\* Ks. Edmund Robek SAC – prof. UKSW, dr hab. teologii pastoralnej; kierownik Katedry Organizacji Duszpasterstwa w Sekcji Teologii Pastoralnej Wydziału Teologicznego, wykładowca na Wydziale Teologicznym i Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie. Przewodniczący zespołu redakcyjnego „Warszawskich Studiów Pastoralnych”. Jest autorem 12 książek o tematyce pastoralnej, kilkudziesięciu artykułów naukowych i wielu popularnych. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół: teologii duszpasterstwa, eklezjologii pastoralnej, charytatywnej funkcji Kościoła, teologii modlitwy i formacji apostolskiej ludzi świeckich.

<sup>2</sup> PDV 57.

W Sekcji Teologii Pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie prowadzone są badania naukowe w zakresie teologii pastoralnej. Są one tak przygotowane programowo, żeby mogły stanowić wyzwanie naukowe dla osób duchownych i wiernych świeckich, również być pomocne w zdobywaniu teologicznej wiedzy teoretycznej i praktycznej, a także pomagały w prowadzeniu dialogu religijnego z innymi wykształconymi ludźmi i wreszcie inspirowały spełnienie powołania chrześcijańskiego osób zaangażowanych w życie Kościoła. Studia w Sekcji Teologii Pastoralnej UKSW zapewniają osobom duchownym i świeckim dostęp do najnowszych wyników badań pastoralnych i umożliwiają zapoznanie się z bieżącymi problemami Kościoła i świata współczesnego.

Nauczanie Ewangelii jest podstawowym źródłem dla teologii pastoralnej. W swoich badaniach korzysta ona również z Magisterium Kościoła. W badaniach pastoralnych, których celem jest rozeznawanie sytuacji duszpasterskich, odnowa życia chrześcijańskiego, ale też budowanie królestwa Bożego w świecie (przemiana społeczeństwa), korzysta się z pomocy filozofii, a także nauk społecznych, czy prakseologicznych, które pomagają w opracowaniu sprawnej organizacji działań pastoralnych, zwłaszcza na płaszczyźnie lokalnej.

Działalność pastoralna Kościoła domaga się zatem solidnych podstaw teoretycznych. Zwłaszcza rozeznawanie wszelkich niebezpieczeństw zagrażających Kościołowi stanowi prawdziwe wyzwanie dla badań teologiczno-pastoralnych. Kościół Chrystusa, wierny Ewangelii, musi dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, nieść światu orędzie nadziei i miłości oraz być gorliwym głosicielem ewangelicznych wartości. Wypełnianie tych zadań wymaga dobrej teorii i sprawnej organizacji. Należy zatem zaplanować aktywną współpracę wspólnot kościelnych w dziedzinie studiów teologicznych, nauczania teologii i wychowania religijnego w rozeznawaniu sytuacji duszpasterskich, w których byłoby możliwe wspólne działanie pastoralne. Należy też starać się podejmować wspólnie różne problemy dotyczące misji oraz posługi pasterskiej i duchowej, dążąc do odnowy życia chrześcijańskiego i do przemiany społeczeństwa. Duchowieństwo i wierni powinni czynnie włączać się w te działania i nadawać im konkretną i zorganizowaną formę.

zowaną formę na wszystkich płaszczyznach, zwłaszcza zaś na płaszczyźnie lokalnej, tam gdzie wierni muszą razem stawiać czoło trudnym sytuacjom.<sup>3</sup>

Pastoraliści, jako teoretycy i praktycy kościelni,<sup>4</sup> uczestniczą w dialogu pomiędzy wiarą chrześcijańską a metodologią naukową, którego celem jest poszukiwanie prawdziwych i konkretnych odpowiedzi na problemy i trudności, z jakimi zmagają się ludzkość. Paweł VI stwierdził, że *każda (...) działalność społeczna wiąże się z jakąś doktryną*.<sup>5</sup> Teologia pastoralna przyczynia się do tego, aby nauka społeczna nie ignorowała duchowej natury istot ludzkich, ich głębokiego pragnienia szczęścia i nadprzyrodzonego przeznaczenia, które wykracza poza wyłącznie biologiczne i materialne aspekty życia. Zadaniem teologii pastoralnej jest badanie możliwości włączenia Ewangelii i jej praktycznej realizacji w życiu Kościoła i funkcjonowaniu społeczeństwa, w którym wypełnia on swoją misję zbawczą.<sup>6</sup>

Teologia pastoralna również korzysta z różnych osiągnięć nauk świeckich.<sup>7</sup> Nie wszystkie zdobycze nauki służą człowiekowi, dlatego teologia pastoralna powinna stać na straży wymogów etyki. Można tego dokonać, formułując konkretne zasady dialogu naukowców i wymiany nowych osiągnięć naukowych. Teologia pastoralna

<sup>3</sup> Wspólna deklaracja Papieża Jana Pawła II i Katolikosy Arama I Keshishiana z 25 I 1997.

<sup>4</sup> Z jednej strony teologia pastoralna jest nauką formalną (dedukcyjną), ale z drugiej dziedziną wiedzy empirycznej (indukcyjnej). J. Mikołajec, *Metody teologii pastoralnej*, AK 144(2005), s. 252–269. W teologii pastoralnej łączą się elementy teoretyczne i praktyczne tworząc dwubiegunową jedność. M. Mierzwiński, *Teologia pastoralna czy teologia praktyczna. Spór o nazwę czy koncepcję?*, AK 144(2005), s. 224–233.

<sup>5</sup> PP 39.

<sup>6</sup> Jan Paweł II podkreśla, że służba człowiekowi każe wołać w porę i nie w porę, że kto wykorzystuje nowe zdobycze nauki, zwłaszcza w dziedzinie biotechnologii, nie może nigdy lekceważyć podstawowych wymogów etyki, powołując się przy tym na pewną dyskusyjną koncepcję solidarności, która prowadzi do różnego wartościowania ludzkiego życia i do podeptania godności właściwej każdej istocie ludzkiej (NMI 51).

<sup>7</sup> Jest to nie tylko teologia, pełnoprawna dyscyplina wiedzy humanistycznej, ale nadto ma charakter praktyczny, przez co sytuuje się w grupie nauk społecznych i prakseologicznych. Zob. R. Kamiński, *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej*, Lublin 2007, s. 7–39.

służy Kościołowi, ale jednocześnie powinna być przyjazna człowiekowi, który jest pierwszą drogą, po której *winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa (...), drogą, która prowadzi niejako u podstawy tych wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien, ponieważ człowiek – każdy bez wyjątku – został odkupiony przez Chrystusa.*<sup>8</sup> W teologii pastoralnej człowiek powinien zatem być w centrum refleksji, ale z uwzględnieniem godności osoby ludzkiej, a także wartości i godności życia ludzkiego.<sup>9</sup>

Kościół pragnie włączyć się w życie świata i przez realizację miłości zbawczej napełnić społeczeństwo nową energią, by uczynić z niego wspólnotę zorganizowaną i szczęśliwą w wymiarze duchowym i w miarę możliwości, również materialnym. Chodzi o to, by ludzie mogli *dobrze żyć, żyć zgodnie z cnotami* (tak nauczał św. Tomasz z Akwinu).<sup>10</sup> W tej perspektywie pojawia się nowe wyzwanie dla teologii pastoralnej, która jest teorią praktyki kościelnej. Jan Paweł II podkreślał, że wiedzę, zdobytą dzięki studium teologii pastoralnej, należy wykorzystywać w zastosowaniach praktycznych, to jest w określonych formach posługi duszpasterskiej, które kandydaci do kapłaństwa powinni podejmować stopniowo i zawsze w zgodzie z innymi obowiązkami, jakie nakłada na nich formacja. Mowa tu o „doświadczeniach” duszpasterskich, które mogą przyjąć formę prawdziwej „praktyki duszpasterskiej”, trwającej nawet przez dłuższy czas i wymagającej systematycznej weryfikacji.<sup>11</sup>

Duszpasterstwo powinno być wspólnotowe. Jan Paweł II nauczał, że *Kościół (...) jest wspólnotą wspólnot zespolonych jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego.*<sup>12</sup> Jeśli więc Kościół jest „wspólnotą

<sup>8</sup> RH 14.

<sup>9</sup> Znaczącą częścią wiedzy o człowieku są odpowiedzi na podstawowe pytanie: kim jest człowiek? Taka odpowiedź daje również antropologia pastoralna. „Antropologia «bycia powołanym» i «bycia obdarowanym» należy do Dobrej Nowiny o zbawieniu: jest ona właśnie dziś zaniedbana, ale także na nowo możliwa.” K. Hemmerle, *Młodzież a Kościół*, „Communio” 3(1983)4, s. 59. Zob. na ten temat J. Przybyłowski, *Koncepcja antropologiczna teologii pastoralnej*, AK 144(2005), s. 234–251.

<sup>10</sup> Por. Tomasz z Akwinu, *De regimine principum*, 1, 14, 15.

<sup>11</sup> PDV 57.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na Niedzielę Wielkanocną w 1984 roku*, nr 4.

wspólnot” to również podstawowa, widzialna jego manifestacja, jaką jest parafia, powinna być „wspólnotą wspólnot”. W takiej wspólnotcie nie może być równych i równiejszych; wszyscy są tak samo ważni, kochani, potrzebni, ale każdy na swój sposób. We wspólnotcie może być jednak współlistnienie różnych powołań z założeniem, że powołany jest również powołującym.

Duszpasterstwo parafialne pozostaje dzisiaj podstawową formą duszpasterstwa. Wymaga ono jednak uzupełnienia o rozmaite formy duszpasterstwa specjalnego i specjalistycznego, pracy w grupach i zespołach, dzięki czemu parafie staną się autentycznymi „wspólnotami wspólnot”. Należy także roztropnie sięgać po środki, jakich dostarcza nam współczesna technika: radio, telewizja i prasa, nie zapominając jednak o tak zwanych „środkach ubogich”, których skuteczność potwierdza Ewangelia.<sup>13</sup>

Biorąc pod uwagę kontekst „wspólnotowy” duszpasterstwa trzeba podkreślić, że „wspólnota wspólnot” powinna być jak rodzina – zjednoczona osobowo w miłości wzajemnej. Tymczasem u współczesnych parafian pojawia się niekiedy skłonność do indywidualizmu, czego efektem jest koncentracja na wybranych grupach religijnych, które działają w parafii. Tymczasem nie powinno być pomiędzy nimi rywalizacji, niezdrowej konkurencji, spierania się o mniej ważne, przypadłościowe zasady. Parafia jest organiczną wspólnotą podstawową i tylko jako jedna, święta, powszechna i apostołska może spełniać swoją zbawczą misję.

Uwzględniając wspólnotowy wymiar duszpasterstwa, można na przykładzie z życia pokazać realizm życia w organizmie wspólnoty. Oto w rodzinie wielopokoleniowej, gdzie oprócz rodziców i trójki dzieci, są jeszcze dziadkowie, miało miejsce takie zdarzenie. Syn, nastolatek, zakupił sobie nowe spodnie. Kupił takie, jakie mu się podobały, ale niestety były o pięć centymetrów za długie. Sam nie potrafił szyć, dlatego zwrócił się o pomoc do mamy. Mama obejrzała spodnie i obiecała, że zrobi to później. Chłopak jednak chciał mieć je gotowe szybciej, więc poszedł do swojej starszej siostry. Ta była chwilowo

---

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Kościół wspólnotą ewangelizującą*. Przemówienie do I grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą „ad limina apostolorum” (12 I 1993), nr 7.

zajęta, ale obiecała mu za chwilę pomóc. Brat nie chciał czekać i udał się do babci. Babcia, jak to babcia, ma czas i od razu zajęła się skróceniem spodni, a wnuk mógł spokojnie wyjść do kolegi. Po skończonej robocie położyła spodnie w pokoju wnuczka. W tym czasie siostra miała już wolną chwilę, więc zajęła się spodniami brata i skróciła je również o pięć centymetrów. Po przeróbce spodnie znalazły się z powrotem w pokoju brata. Tymczasem mama skończyła swoje zajęcia i poszła do pokoju syna, aby skrócić spodnie. Ucięła pięć centymetrów i po wykonaniu dzieła zaniosiła spodnie do pokoju syna. Wrócił nastolatek i znalazł spodnie – natychmiast je przymierzył. Niestety, były dziesięć centymetrów za krótkie.

Jak to się stało? My wiemy, znając tę historię. Ale warto wyciągnąć z niej teologiczną i praktyczną (życiową) naukę. Po pierwsze: w każdej wspólnocie – żywym organizmie są relacje zależności. Każdy coś umie, a czegoś nie umie zrobić, coś posiada, albo czegoś mu brak, ale w takich sytuacjach może liczyć na pomoc innych. Nie ma bowiem ludzi doskonałych, ale to nie przeszkadza w osiągnięciu świętości. Każdy ma swoje zadania, obowiązki, jest niezbędny wspólnocie, ale ma też „potrzeby”, których spełnienie domaga się udziału innych. Zwracając się ku „drugiemu”, zakładamy, że otrzymamy pomoc, wsparcie. Po drugie: jeśli we wspólnocie występuje „potrzeba”, to oprócz dobrych chęci, aby pomóc, potrzebna jest odpowiedzialność. I po trzecie: brak odpowiedzialności może sprawić, że nawet drobne sprawy staną się przyczyną poważnych konfliktów i kłótni.

W opisanej sytuacji właściwie nie ma winnych, bo każdy zrobił to, co do niego należało. Gdzie więc tkwi błąd? Tajemnica wspólnoty tkwi we współpracy na różnych szczeblach i w rozmaitych zakresach, i na różnorodnych płaszczyznach. Jeśli codzienne życie oparte jest na współpracy wszystkich członków wspólnoty, to w takim żywym organizmie jest miejsce na miłość, wybaczenie, zapominanie tego, co złe. Jeśli w organicznym duszpasterstwie parafialnym jest miejsce na współpracę, to żadna wspólnota nie stanie się „kościółkiem” w Kościele, ale parafia będzie prawdziwą „wspólnotą wspólnot”, w której każda grupa jest ważna, potrzebna i ubogacająca.

## **Zusammenfassung**

Als Theorie einer Praxis muss die Praktische Theologie zunächst einmal die Lebensäußerung der Kirche und die Handlungen des christlichen Glaubens voraussetzen. Dabei geht es um eine Praxis mit sehr hoher Variationsbreite. Diese Praxis ist jedoch nicht blind, gerechtfertigt aus sich heraus. Die Handlung muss, in sich vernünftig sein, die Praktische Theologie entfaltet das in der Erfahrung und im Vollzug bereits vorhandene komplexe Wissen. Wenn die Praxis in der Vernunft aufgeheilt werden kann und muss bedarf es dazu genauerer Bestimmung. Die Differenz von Praxis und Theorie wird damit nicht aufgehoben, die Funktion der Theorie zur Praxis aber näher bestimmt. Je mehr die Theorie auf eine Praxis bezogen ist, um so potenziierter muss ihre wirklich „kritische“ Reflexion sein.

*thum. Bogusław Spurgjasz*